

Jak Gaza zmieniła wszystko

15 października 2024

Od tłumacza

Chciałbym przedstawić państwu tekst przemówienia Warrena Balogha wygłoszone we wrześniu 2024 roku na temat wydarzeń w Gazie i szerzej roli syjonizmu i żydowstwa w polityce USA i szerzej na świecie. Jest członkiem założonej w 2020 USA National Justice Party (Narodowa Partia Sprawiedliwości). Najlepszą rekomendacją jest „opinia” osławionej ADL. Co to jest ta ADL to nie muszę chyba wyjaśniać. Poniżej fragment z ich strony. Narodową Partię Sprawiedliwości (NJP) założyło w sierpniu 2020 r. szeregi znanych zwolenników białej supremacji, z których większość wzięła udział w wiecu Unite the Right w 2017 r. w Charlottesville w stanie Wirginia. NJP jest zajadle antysemitka i obwinia Żydów za wiele problemów w USA. Choć grupa określa siebie jako „partię”, nie jest zarejestrowana w Federalnej Komisji Wyborczej. NJP ma „nieoficjalny” program partyjny, który obejmuje postulaty ochrony białych na mocy Ustawy o prawach obywatelskich, zakończenia wszelkiej imigracji, promowania tradycyjnych wartości rodzinnych oraz ograniczeń wobec Żydów w mediach, rządzie i innych instytucjach. Wielu założycieli NJP jest znanych z jawnie rasistowskiego i antysemitckiego języka oraz poglądów, a niektórzy członkowie dopuszczali się aktów przemocy. [Całość tej „rekomendacji” znajdziecie TUTAJ](#). Zapraszam do lektury.



Mieszkańcy Izraela, przygotowani niczym kibice sportowi na „mecz”, czekają na zapowiedziany atak armii Izraela na Strefę Gazy.

Przemówienie Warrena Bałogha

Zacznę od zastrzeżenia. Dzisiaj będę bardzo pozytywnie wypowiadał się o narodzie palestyńskim i sprawie palestyńskiej. I jestem świadomy, że przemawiam do zgromadzenia nacjonalistów, którzy są zdecydowanie przeciwni masowej migracji muzułmanów do Europy. Wszyscy widzieliśmy, co wydarzyło się w Wielkiej Brytanii kilka miesięcy temu i wszyscy widzieliśmy, jak palestyńska flaga była używana przez tamtejszych muzułmanów – głównie przez Pakistańczyków – jako symbol protestu przeciwko Krzyżowi św. Jerzego niesionemu przez rodzimych Anglików.

Wszyscy mamy dość muzułmanów w Europie. I wszyscy popieramy walkę narodu angielskiego i wszystkich naszych europejskich krewnych przeciwko okupacji ich miast i miasteczek przez najeźdźców ze świata muzułmańskiego. Ale nic z tego nie ma nic wspólnego z walką Palestyńczyków w Gazie.

Po pierwsze, mieszkańcy Gazy nie są muzułmanami: Izrael traktuje palestyńskich chrześcijan tak samo surowo, a Izrael wysadza kościoły – jedne z najstarszych na Ziemi – tak samo bezmyślnie, jak zniszczył setki meczetów. Palestyńczycy to oczywiście nie ci sami ludzie, co na przykład Brytyjczycy z Pakistanu, Turcy mieszkający w Niemczech czy mieszkańcy Afryki

Północnej mieszkający we Francji.

Palestyńczycy to w większości Arabowie z Lewantu i wcale nie chcą najechać Europy, są ludźmi, którzy przez dziesięciolecia znosili najgorsze okrucieństwa właśnie dlatego, że nie chcieli opuszczać swojej starożytnej ojczyzny. Nie chcą jechać do Europy, ani nawet do Egiptu, ponieważ kochają ojczystą ziemię swoich przodków – a w rzeczywistości cała ich świadomość narodowa opiera się na tym związku krwi i ziemi.

Zanim opowiem o tym, co wydarzyło się 7 października ubiegłego roku, porozmawiajmy o tym, co się nie wydarzyło. Po pierwsze, 7 października nie był atakiem terrorystycznym. Premier Izraela Benjamin Netanjahu lubi porównywać 7 października do 11 września. W rzeczywistości lubi mówić, że 7 października jest odpowiednikiem dwudziestu 11 września. (Nigdy nie byłem pewien, czy ma na myśli liczbę zabitych osób w stosunku do całkowitej populacji, czy też, że jedno życie Izraelczyka jest warte 20 amerykańskich żyć).

Ale niezależnie od tego, 7 października nie był aktem terrorystycznym – to znaczy, bezładnym atakiem masowym mającym na celu zabicie jak największej liczby cywilów. W rzeczywistości Hamas nie ścinał głów czterdziestu niemowlętom. W rzeczywistości tylko dwoje niemowląt zmarło 7 października i wygląda na to, że oba zostały zabite przez Izrael na mocy tzw. doktryny Hannibala. Nie było też żadnych masowych gwałtów, w rzeczywistości nie było żadnych gwałtów. To kłamstwo było obalane wielokrotnie, tak często, że New York Times musiał wydać rzadkie sprostowanie, ale jest ono nadal powtarzane.

7 października był, ściśle rzecz biorąc, rajdem – używając terminologii wojskowej. Celem było kilkanaście izraelskich baz wojskowych poza ufortyfikowanym murem graniczącym z Gazą. Celem było pojmanie izraelskiego personelu wojskowego i zabranie go, jako więźniów, z powrotem na terytorium kontrolowane przez Hamas, w celu wymiany na uwolnienie części z tysięcy Palestyńczyków przetrzymywanych w izraelskich

więzieniach. Duży odsetek tych palestyńskich więźniów jest przetrzymywany jako „więźniowie administracyjni”, co oznacza bezterminowe uwięzienie bez postawienia zarzutów, ale nikt nigdy nie nazywa ich „zakładnikami”.

Polityczne tło tego nalotu i powód jego przeprowadzenia wiążą się z warunkami życia ludzi żyjących w Strefie Gazy, ich statusem w świetle prawa międzynarodowego oraz bardzo specyficznym ciągiem wydarzeń, które doprowadziły do 7 października.

Strefa Gazy to obszar o powierzchni około 140 mil kwadratowych zamieszany przez około 2,5 miliona Palestyńczyków, głównie uchodźców, którzy zostali poddani czystkom etnicznym na terytorium wydzielonym w celu utworzenia Państwa Izrael w 1948 roku. Gaza była pod bezpośrednią okupacją wojskową Izraela przez dziesięciolecia po wojnie sześciodniowej z 1967 roku, a Strefa Gazy jest nadal uważana za okupowaną przez Izrael na mocy prawa międzynarodowego. W 2005 roku Izrael wycofał się z Gazy, a w ostatnich wolnych wyborach przeprowadzonych w Gazie, ludzie tam wybrali Hamas zamiast skorumpowanej Autonomii Palestyńskiej.

Ważne jest, aby zauważyć, że Hamas, chociaż uznany za organizację terrorystyczną przez rząd USA, nie jest organizacją terrorystyczną bardziej niż Nordycki Ruch Oporu w Szwecji, pro-biała partia polityczna, która wystawia kandydatów w wyborach i została niedawno uznana za organizację terrorystyczną przez Departament Stanu Antony’ego Blinkena. Hamas rządzi Strefą Gazy jako wybrany rząd od prawie 20 lat: nie tylko rządzi, ale także zapewnia usługi socjalne, takie jak banki żywności, wysokiej jakości szkoły i kliniki. Hamas ma skrzydło wojskowe, tak jak rząd Stanów Zjednoczonych – i jedynym powodem, dla którego nie jest umundurowaną regularną armią jak każdy inny kraj, jest to, że Palestyńczycy nie mają pozwolenia na posiadanie własnego wojska pod okupacją izraelską.

Kiedy wybrano Hamas, Żydzi – jak to mają w zwyczaju – uznali, że nie podoba im się wynik demokratycznych wyborów i nałożyli blokadę na Gazę. Blokada ta dusi Gazę od prawie 20 lat, a Izrael całkowicie kontroluje swobodny przepływ ludzi, żywności, odzieży, leków do i z terytorium. To jest prawdziwy powód 7 października: Palestyńczycy byli poddawani przez Izrael dwóm dekadom miazdzącej zbiorowej kary – a po tym, jak Porozumienia Abrahama znormalizowały stosunki między Izraelem a niektórymi z jego arabskich sąsiadów – los Palestyńczyków w Gazie wydawał się przesądzony. Ich ostatni pokojowy atak protestu miał miejsce na granicy w latach 2018–2019, kiedy tysiące palestyńskich mężczyzn, kobiet i dzieci demonstrowało bez przemocy poza murem otaczającym Gazę w ramach tzw. Marszu Powrotu.

Protesty trwały 18 miesięcy, ale świat przymykał oczy, gdy Izrael nie tylko całkowicie ignorował ich prośby, ale także powoli i metodycznie poddawał protestujących terrorowi i morderstwom. 223 protestujących zostało zabitych przez Izrael – w tym 46 dzieci – a ponad 9000 zostało rannych w tych pokojowych, bezkrwawych protestach. Izraelscy snajperzy nawet zrobili sobie grę ze strzelania Palestyńczykom w kolana, kalecząc ich na całe życie. Jeden izraelski snajper chwalił się, że pobił obowiązujący rekord strzałów w kolano w ciągu jednego dnia, zdobywając 42 trafienia.

Osoby wyraźnie oznaczone jako dziennikarze i personel medyczny zostały wybrane do zabójstwa, w rażącym pogwałceniu wszelkich zasad człowieczeństwa i prawa międzynarodowego. Nigdy nie zapomnę, jak w czerwcu 2018 r. piękna młoda pielęgniarka palestyńska o imieniu Rouzan al-Najjar, znana z odważnej ewakuacji rannych pod ostrzałem, została celowo i śmiertelnie postrzelona w klatkę piersiową przez snajpera IDF. Stała się symbolem wszystkich niewinnych istnień straconych w tym czasie.

Być może te pokojowe protesty, inspirowane przykładem Gandhiego i innych, którzy stosowali pokojowe protesty podczas

zmagani dekolonizacyjnych w połowie XX wieku, zakończyły się porażką, ponieważ w przeszłości protesty te były wspierane przez zdominowane przez Żydów media masowego przekazu, a tym razem tego poparcia wyraźnie brakowało.

W każdym razie to była całkowita porażka tych 18-miesięcznych pokojowych protestów, które nie przyciągnęły uwagi świata ani nie zmieniły sytuacji w kwestii złagodzenia brutalnej blokady Izraela, co bezpośrednio doprowadziło do 7 października. Przywódcy wojskowi Hamasu obliczyli, że jeśli Izraela nie poruszą apele o współczucie lub litość, z pewnością zareagują na potrzebę uwolnienia palestyńskich więźniów w zamian za Izraelczyków, tak jak zrobili to w 2011 r., kiedy Izrael wymienił 1026 palestyńskich więźniów na uwolnienie jednego pojmanego żołnierza IDF.

Taki był cel militarny nalotu na Izrael 7 października ubiegłego roku. Operacja oszołomiła Izrael, który przyzwyczał się do dręczenia Palestyńczyków w Gazie jak zwierzę w klatce, bez żadnego strachu przed odwetem lub konsekwencjami. Całkowicie rozbiła mit o izraelskiej niezwyciężoności militarnej i zburzyła ideę, że izraelski aparat szpiegowski i bezpieczeństwa był tak wyrafinowany, że mógł przewidzieć każde zagrożenie. Izrael został zaskoczony atakiem i upokorzony przed światem.

To, co wydarzyło się od tego czasu w Gazie, było zdecydowanie najgorszym ludobójstwem XXI wieku. Izrael odpowiedział bezprecedensową kampanią masowych bombardowań i terroru przeciwko mieszkańcom Gazy, która zszokowała świat. Nawet zatwardziali studenci historii żydowskiej nienawiści i zemsty byli zaskoczeni skalą i zakresem barbarzyństwa Izraela. Deklarowanym celem militarnym Netanjahu było zniszczenie Hamasu – ale oczywistym, niewypowiedzianym celem kampanii jest zniszczenie Gazy, uczynienie jej niezdatną do życia i ostatecznie przesiedlenie stamtąd Palestyńczyków, być może do Europy, aby pas Gazy mógł zostać odbudowany i ponownie zaludniony Żydami.

Obecnie oficjalna liczba ofiar śmiertelnych w Strefie Gazy wynosi około 42 000 osób. Dla tych, którzy śledzą statystyki, jest to równowartość 1735 9/11 – około 2% populacji Gazy przed wojną. Rzeczywista liczba jest z pewnością wyższa, ponieważ ciała tysiący ludzi nadal są pogrzebane w gruzach, a ich śmierć nie została odnotowana przez Ministerstwo Zdrowia Gazy. Większość zabitych to kobiety i dzieci. W zeszły weekend ministerstwo opublikowało listę potwierdzonych nazwisk i wieku około 34 000 zabitych. Lista ma 649 stron, pierwsze 14 stron to dzieci.

17 października ubiegłego roku szpital Al-Ahli Arab w północnej części Gazy, założony w 1882 roku i jedyny szpital chrześcijański w Gazie, został trafiony potężną eksplozją, w której zginęło prawie 500 osób. W tamtym czasie było to ogromną kontrowersją, ale Izrael twierdził, że został trafiony rakietą Hamasu lub Islamskiego Dżihadu, która nie wypaliła. To wyjaśnienie zostało beztrząsco przyjęte przez administrację Bidena i tak zwany Zachód. Jednak w lutym tego roku doniesiono, że „każdy szpital w Gazie jest uszkodzony, zniszczony lub wyłączony z użytku z powodu braku paliwa”. Według Światowej Organizacji Zdrowia, od czerwca tego roku Izrael zaatakował 464 placówki opieki zdrowotnej, zabił 727 pracowników służby zdrowia, zranił 933 kolejne osoby i uszkodził lub zniszczył 113 karettek pogotowia. Jednym z najnowszych przykładów ataków Izraela na pracowników pomocy humanitarnej było precyzyjne zabójstwo siedmiu osób z World Central Kitchen, w większości Europejczyków. Ich samochody były wyraźnie oznakowane, poinformowali Izrael o trasie i współrzędnych, ale mimo to ich pojazdy były wielokrotnie uderzane w biały dzień, aż wszyscy zginęli.

Okrucieństwa i zbrodnie wojenne popełnione przez Izrael od 7 października przekraczają granice wyobraźni. Izrael lekkomyślnie użył prostego programu AI do generowania list nalotów na domy rzekomych urzędników Hamasu i ich rodzin. Rutynowo atakują dziennikarzy i zabili co najmniej 134 osoby,

dokumentując masakrę w Strefie Gazy, co stanowi jedną z najwyższych liczb dziennikarzy zabitych w jakiejkolwiek strefie wojennej w historii.

Do stycznia około 1,9 miliona ludzi – dziewięciu na dziesięciu mieszkańców Gazy – zostało przesiedlonych przynajmniej raz, w tym około 45 000 kobiet w ciąży. Ponad 70% budynków w Strefie Gazy zostało zniszczonych lub poważnie uszkodzonych. 29 lipca żołnierze IDF opublikowali nagranie wideo, na którym – przy towarzyszącej muzyce hebrajskiej muzyki rap – wysadzają w powietrze jeden z ostatnich zbiorników dostarczających wodę pitną cywilom w Rafah. 31 lipca Izrael popełnił kolejną zbrodnię wojenną, naruszając suwerenne terytorium innego kraju poprzez zabójstwo głównego negocjatora zawieszenia broni dla Palestyńczyków w Strefie Gazy.

7 sierpnia, po przerażających nowych rewelacjach o masowych gwałtach i torturach w izraelskim obozie jenieckim Sde Teiman, izraelscy ustawodawcy i prezenterzy telewizyjni odpowiedzieli, publicznie przedstawiając argumenty na rzecz systematycznego masowego wykorzystywania seksualnego więźniów. A w tym tygodniu izraelski Mossad przeniósł swoją diaboliczną pomysłowość na nowy poziom groteskowego horroru, detonując tysiące osobistych urządzeń elektronicznych w całym Libanie, odstrzeliwując palce, twarze i dłonie tysiącom osób w cywilu.

Żydzi i historycy sądowi II wojny światowej często opisują Holokaust jako „najbardziej udokumentowane ludobójstwo w historii”. Te same osoby, takie jak Deborah Lipstadt, która została zatwierdzona przez Senat USA 30 marca 2022 r. jako „Specjalna wysłanniczka do monitorowania i zwalczania antysemityzmu” w randze ambasadora – zaprzeczają, że w Strefie Gazy w ogóle dochodzi do ludobójstwa, mimo że media społecznościowe, takie jak Twitter i Telegram, są zalane tysiącami zdjęć i filmów małych dzieci rozerwanych na strzępy, z brakującymi kończynami, rozerwanymi czaszkami, zmasakrowanymi ciałami zwisającymi z ramion rodziców jak szmaciane lalki.

Istnieje więcej dowodów na istnienie ohydnej bałwana niż komory gazowe w Auschwitz – Gaza jest Z PEWNOŚCIĄ najlepiej udokumentowanym ludobójstwem w całej historii ludzkości – ale stanowisko tych Żydów jest takie, że nazywanie Gazy ludobójstwem jest równoznaczne z antysemityzmem i że potrzebujemy praw zakazujących tego. Bez żartów: rząd USA pracuje nad przyjęciem tak zwanej „Roboczej definicji antysemityzmu” IHRA, która obejmuje antysyjonizm, jako części amerykańskiego prawa dotyczącego praw obywatelskich, co oznacza, że każdy, kto wyraża albo pozwala na wyrażanie antysyjonizmu w szkołach lub miejscach pracy, może zostać pozwany lub ukarany karnie przez Departament Sprawiedliwości za naruszenie tytułu 6 ustawy o prawach obywatelskich.

Izrael jest państwem zbójckim, które beczelnie dopuszcza się ludobójstwa i zbrodni wojennych. Udaje im się to, ponieważ cieszą się całkowitą, wszechogarniającą ochroną Stanów Zjednoczonych i niektórych europejskich reżimów marionetkowych. Carl Schmitt napisał, że wyjątek od reguły jest ostatecznym testem władzy politycznej i ujawnia, w kim ta władza jest osadzona – wyjątek ujawnia, kto jest prawdziwie suwerenny w danym państwie.

Izrael beczelnie łamie każdą zasadę propagowaną przez powojenny „Rules-Based International Order” kierowany przez USA. Weszliśmy do Iraku, ponieważ Saddam Hussein miał broń masowego rażenia? Nie miał, ale Izrael posiada całkowicie nielegalny skład broni jądrowej. Assad zabił własnych ludzi? Izrael zabił setki swoich ludzi 7 października na mocy Dyrektywy Hannibala. Putin zamordował swoich wrogów? Izrael stosuje zabójstwa jako standardową praktykę, często unicestwiając całe rodziny w ich niezdarnych próbach zamordowania politycznych wrogów. Chiny dopuszczają się naruszeń praw człowieka? Izrael przetrzymuje tysiące osób bez procesu w udokumentowanych ośrodkach tortur, gdzie są one poddawane systematycznemu wykorzystywaniu seksualnemu i morderstwom. Izrael jest czasami nazywany państwem apartheidu,

ale w rzeczywistości nie ma porównania między tak bardzo oczernianym byłym systemem RPA a okrucieństwami popełnionymi przez Izrael. Żadnych sankcji. Żadnych potępień. Żadnych wezwań do zmiany reżimu.

My w tym pokoju wszyscy wiemy, dlaczego Izrael jest wielkim wyjątkiem Carla Schmitta od opartego na zasadach porządku międzynarodowego Ameryki. Ale coraz częściej reszta świata też to wie.

Młodzi ludzie na kampusach uniwersyteckich niedawno dostali wielki sygnał ostrzegawczy. Kiedy Izrael rozpoczął kampanię ludobójstwa, tysiące młodych ludzi w całej Ameryce i na Zachodzie wyszło na kampusy i ulice, aby zaprotestować. Niektórzy z nich być może wcześniej brali udział w protestach Black Lives Matter w ostatnich latach lub przynajmniej byli świadomi przykładu: że kiedy domniemany ciemnoskóry wyrządził niesprawiedliwość osobom czarnoskórym czy brązowskórym, można było się pojawić i zaprotestować.

To, co wydarzyło się wcześniej w tym roku, to coś, czego nie widzieliśmy w Ameryce od dziesięcioleci. Były to największe protesty uniwersyteckie od czasów ruchu na rzecz praw obywatelskich, ale znowu, Wielki Wyjątek: tym razem protesty nie zostały przyjęte z zadowoleniem przez media i władze kampusów. Tym razem szkoły i policja wkroczyły i poradziły sobie z protestującymi mniej więcej tak, jak żydowscy burmistrzowie Michael Bloomberg i Rahm Emmanuel poradziły sobie z protestującymi z ruchu Occupy Wall Street w Nowym Jorku i Chicago: po prostu zmiażdżyli ich brutalną siłą .

Tak naprawdę traktowanie niektórych z tych protestujących było niemal identyczne z tym, jakiego wielu z nas, Alt Right, doświadczyło w latach 2017-18. Na przykład na kampusie UCLA, w nocy z 30 kwietnia na 1 maja, propalestyńscy protestujący zostali brutalnie zaatakowani przez tłumy syjonistów uzbrojonych w pałki, rury i kastety, podczas gdy policja stała i przyglądała się. Trwało to godzinami, a później

potwierdzono, że wielu syjonistycznych bandytów nie było studentami, ale dorosłymi mężczyznami, którzy w wielu przypadkach byli obywatelami Izraela, a nawet członkami IDF!

W czymś żywcem wyjętym z podręcznika Charlottesville policja nie tylko stała i patrzyła, ale później następnego dnia sama rzuciła się na propalestyńskich protestujących, rozbijając ich tarczami, spryskując środkami chemicznymi i gumowymi kulami z bliskiej odległości. W przeciwieństwie do protestujących z BLM ci młodzi ludzie byli całkowicie bez przemocy. Byli prawdziwie pokojowymi protestującymi, po prostu zajmującymi przestrzeń, ale zostali bezwzględnie zmiażdżeni przez skoordynowane ataki nieregularnych grup uzbrojonych, zamaskowanych bandytów i zorganizowaną brutalność ciężko uzbrojonej policji prewencyjnej.

Coś innego, co dzieje się od początku wojny, to fakt, że Żydzi, po obu stronach, są zaangażowani w systematyczne kontrolowanie i zanieczyszczanie narracji. Po prawej stronie tzw. „patrioci” Żydzi, jak Ben Shapiro, próbują uczynić poparcie dla ludobójstwa Izraela papierkiem lakmusowym bycia proamerykańskim, zjawisko, które osiągnęło tak absurdalne skrajności na RNC, że kongresmen Andy Barr oświadczył dziennikarzowi Michaelowi Traceyowi: „Bycie proizraelem to Ameryka na pierwszym miejscu”. Ale po lewej stronie, żydowscy aktywiści, tacy jak ci związani z organizacją Jewish Voices for Peace, upewniają się, że sprawa palestyńska zawsze jest kojarzona ze paleniem amerykańskich flag, wspieraniem BLM, praw osób trans i wszystkich rzeczy odrażających i znienawidzonych przez zwykłych białych Amerykanów.

Żydzi po obu stronach robią wszystko, aby spolaryzować problem wzdłuż wyraźnego podziału na lewicę i prawicę, rozgrywając podziały w wojnie kulturowej wśród białych ludzi, które sami pielęgowali – a pomagają im w tym ich oszukani i opłacani agenci wśród gojów, tacy jak Tommy Robinson w Anglii, który oświadczył, że powodem, dla którego Anglicy protestują z flagami św. Jerzego, jest ich sprzeciw wobec Hamasu!

Innym przykładem jest AOC, kongresmenka z Bronxu, której „wsparcie” dla Palestyńczyków jest nierozdzielnie związane z orędownictwem na rzecz otwartych granic migracyjnych, praw osób homoseksualnych i nienawiścią wobec białych.

Ale nawet przy wszystkich kłamstwach, zaciemnianiu, zaprzeczaniu, obwinianiu ofiar i operacjach wywiadowczych Izrael i światowe żydostwo przegrały bitwę o opinię publiczną. Nawet w Stanach Zjednoczonych, po raz pierwszy w historii, większość młodych ludzi – w tym prawicowi biali – odrzuca poparcie USA dla Izraela i, co ważniejsze, jest świadoma złych skutków żydowskiej władzy.

Widzisz, to nie jest jak wojna w Iraku, kiedy żydowscy neokonserwatyści byli w stanie ukryć się za administracją Busha i wciągnąć Amerykę w wojnę z jednym z regionalnych wrogów Izraela, bez wiedzy większości Amerykanów, jak i dlaczego. W 2003 roku wielki premier Malezji, Mahathir, powiedział: „Żydzi rządzą światem przez pełnomocników, sprawiają, że inni walczą i umierają za nich”. Miał rację, ale większość Amerykanów nie zdawała sobie z tego sprawy w tamtym czasie. Tym razem Żydzi muszą polegać coraz bardziej na sobie.

Są w centrum uwagi, a cały świat widzi ich takimi, jacy są: narodem bez honoru, rasą gangsterów i morderców, międzynarodowym syndykatem przestępczym, który kontroluje znienawidzone reżimy marionetkowe Zachodu za pomocą przekupstwa, szantażu, gróźb i wymuszeń. AIPAC niedawno wydał 100 milionów dolarów na przekupstwo amerykańskich wyborów, kropla w morzu w porównaniu z całkowitą kwotą wydatków i zarobionych mediów przez żydowskich miliarderów i ich popleczników w polityce USA, ale takie jawne przekupstwo amerykańskich polityków zostało zauważone przez wszystkich. Ingerencja w wybory? Dodaj to do listy Wielkich Wyjątków Izraela.

Fakty dotyczące ataku na USS Liberty stają się coraz powszechniejsze. Powiązania między żydowskimi miliarderami-

darczyńcami a czołowymi politykami Partii Demokratycznej i Republikańskiej, w tym obu kandydatów na prezydenta, są szeroko znane. Jest bardzo prawdopodobne, że cała kampania reelekcyjna prezydenta Bidena padła ofiarą wojny w Strefie Gazy. Młodzi ludzie widzieli tego samego prezydenta, który prowadził kampanię na rzecz walki z rasizmem i nienawiścią, chętnie popierającego, osłaniającego, chroniącego, broniącego i finansującego najgorsze zbrodnie wojenne, jakie kiedykolwiek uchwycono na wideo. Scranton Joe stał się Genocide Joe – to będzie jego dziedzictwo.

Jego gabinet to prawdziwa junta antybiałych Hebrajczyków: Alejandro Mayorkas z jego polityką Wielkiej Wymiany; Merrick Garland, były uczeń Janet Reno, który wprowadził taktykę i ideologię tajnej policji w stylu Czeki do Departamentu Sprawiedliwości i FBI; Antony Blinken jako najwyższy dyplomata Ameryki, z jego otwartym oddaniem – „jako Żyd” – Izraelowi. Jednak jego żydowscy doradcy i sojusznicy byli pierwszymi, którzy wrzucili go do rynsztoka, gdy przeżył swoją przydatność, a ten samozwańczy obrońca „demokracji” został niedemokratycznie zastąpiony na liście w tym, co było w istocie żydowskim zamachem stanu.

Priorytety wojskowe USA, które rzekomo były skupione najpierw na Putinie, a dopiero potem na Chinach, zmieniły się strategicznie w sposób, który również ujawnia światu Wielki Wyjątek. Zełenski, dawniej ulubieniec rządzącej elity Waszyngtonu, został pozostawiony na łodzie z niedoborem amunicji przeciwko Rosji, ponieważ USA przekierowały wszystko do Izraela, aby Netanjahu mógł nadal atakować wieżowce i cywilną infrastrukturę. W ciągu ostatnich kilku miesięcy USA przekierowały tak wiele wsparcia, aby chronić Izrael przed możliwym odwetem za ataki terrorystyczne na sąsiadów, że Morze Południowochińskie faktycznie pozostało bez grupy lotniskowców marynarki wojennej USA: zarówno USS Theodore Roosevelt, jak i USS Abraham Lincoln zostały przeniesione na Bliski Wschód.

Najwyraźniej ochrona Tajwanu nie jest tak ważna, jak

upewnienie się, że Netanjahu będzie mógł nadal rozcłunkowywać dzieci. A skoro już o Netanjahu mowa, czy ktoś z was widział jego ostatnie przemówienie na Wspólnej Sesji Kongresu? Po obejrzeniu tego zdałem sobie sprawę, że „ZOG” to nie epitet – to określenie opisowe. Najgorszy zbrodniarz wojenny XXI wieku otrzymał tak przytłaczająco entuzjastyczną odpowiedź od przekupionych i opłaconych przedstawicieli reżimu, że było to niemal karykaturalne. Prawie pięć minut entuzjastycznych braw, gdy wszedł. Prawie 50 owacji na stojąco w trakcie jego przemówienia. Nie mogę wystarczająco podkreślić, jak tego rodzaju widowisko podważyło miękką siłę USA i moralną wiarygodność na świecie. Echa tego będą odczuwalne przez kolejne dekady. Cały system zachodniej demokracji jest dyskredytowany przez skrajnie podwójne standardy Wielkiego Wyjątku Ameryki.

Żydowska władza na Zachodzie rozświeśla się jak choinka. Nepotystyczne, plemienne sieci żydowskiej władzy są wyraźnie widoczne dla każdego i nie można ich nie zauważyć. Ta rosnąca świadomość nakłada się na narastające złe samopoczucie na całym Zachodzie, stale rosnącą przepaść między tym, czego „my, ludzie” chcemy – a tym, co otrzymujemy po każdych wyborach. W ciągu ostatnich kilku lat coraz więcej ludzi zauważyło, że bez względu na to, na kogo zagłosują, ich życie staje się coraz gorsze. Ale teraz coraz więcej ludzi zauważa również, że bez względu na to, na kogo zagłosują, Żydzi pozostają u władzy.

Młodzi ludzie widzą, że ci sami Żydzi, którzy w imię tolerancji i różnorodności forsują masową migrację nie-białych na Zachodzie, powołują się na ludobójczy precedens „Amalek”, aby usprawiedliwić zabijanie kobiet i dzieci wszystkich swoich wrogów. Żydzi tacy jak Alan Dershowitz wielokrotnie cytowali zbrodnie wojenne aliantów z II wojny światowej, takie jak podpalanie Drezna i Hamburga czy bombardowanie atomowe Hiroszimy i Nagasaki, jako przykłady, dlaczego Izrael ma moralne prawo do bombardowania cywilów w Strefie Gazy – ale wszystko, co to robi, to zwraca uwagę na moralną nielegalność

aliantów – a wraz z nią całego powojennego porządku. A ponieważ 7 października wielokrotnie obalano skandaliczne żydowskie kłamstwa na temat historii okrucieństw... coraz więcej ludzi zaczyna się zastanawiać, o jakich innych okrucieństwach kłamali.

Chcę zakończyć dwoma cytataми. Pierwszy pochodzi od Voltaire'a i jest jednym z najlepszych cytatów o Żydach, jakie kiedykolwiek napisano. Powiedział, że naród żydowski wykazuje „nieprzejednaną nienawiść do wszystkich narodów; buntuje się przeciwko wszystkim panom. Zawsze przesądny, zawsze chciwy dobrobytu, którym cieszą się inni, zawsze barbarzyński – kulący się w nieszczęściu i bezczelny w dobrobycie”.

Nie sędzę, aby kiedykolwiek w historii ludzkości było to tak widoczne, a implikacje tego – nie tylko dla Izraela i Stanów Zjednoczonych, ale dla przyszłego istnienia rasy białej – są głębokie. Paradigmaty i narracje, które leżą u podstaw całej struktury władzy antybiałego porządku rządzącego światem, są zmieniane i zakłóćane tak szybko, że dopiero zaczynamy dostrzegać konsekwencje.

Drugi cytat pochodzi od Hitlera, który już w 1923 r. mógł przewidzieć przyszłą funkcję i ostateczny cel syjonizmu. Powiedział: „Nawet nie mieści im się w głowach, aby zbudować państwo żydowskie w Palestynie w celu zamieszkania tam; wszystko, czego chcą, to centralna organizacja dla ich międzynarodowego oszustwa światowego, obdarzona własnymi suwerennymi prawami i odizolowana od interwencji innych państw: przystań dla skazanych łobuzów i uniwersytet dla początkujących oszustów”.

Dokładnie tym stał się Izrael, a po porażce Hitlera stali się potężniejsi niż kiedykolwiek – ale ta centralizacja światowej władzy żydowskiej powoduje również światową reakcję, jakiej nigdy wcześniej nie widzieliśmy. Wierzę, że tak jak często w historii Żydów – w tym po ich udanym ukrzyżowaniu Chrystusa – skończą jako ofiary własnego sukcesu.

A dla naszego ludu, białych ludzi pochodzenia europejskiego, będzie to oznaczać przyszłą szansę na odwrócenie naszej sytuacji, większą niż cokolwiek, czego ktokolwiek z nas doświadczył w całym swoim życiu.

Autorstwo: Warren Balogh

Opracowanie tłumaczenia automatycznego: SpiritoLibero

Źródło zagraniczne: WarrenBalogh.substack.com

Źródło polskie: WolneMedia.net